

Zródło: t.w. ps. "PIOTR"
Przyjął: ppor. E. Wierzbicki
Dnia: 4.06.1979 r.
Miejsce: LK"BEATA"

Radom, dnia 4.06.1979 r.

T A J N E

Egz. nr

2 69
....
63

- O D P I S -

I N F O R M A C J A nr 17/79

J. Wierzbicki

W dniu 2 czerwca wraz z kolegą z uczelni Staśkiem udałem się do Warszawy obejrzeć wizytę papieża. Początkowo nie miałem karty wstępu na mszę na Placu Zwycięstwa, ale kolega w czwartek wieczorem wziął od innego z ul. Podwalnej i dał mnie. Wyjechaliśmy o 6 rano z Radomia. Pod Grójcem z przydrożnego parkingu zabraliśmy się autobusem PKS, który wraz z kolumną 16 autobusów jechał do Warszawy. Kolumna dojechała do Dworca autobusowego na Ochocie. Rowery zostawiliśmy u kolegi Staśka na ul. Mołda wskiej. Przyjechaliśmy do Warszawy ok. godz. 10,30 i zaobserwowałem, że ulice Warszawy ~~okryte~~ na peryferiach były wyludnione, z okolicznych domów rozlegały się dźwięki transmisji z powitania papieża na lotnisku. Wszyscy mieszkańcy byli skupieni przy telewizorach i na trasie przejazdu papieża. My obserwowaliśmy przejazd na rogu ul. Pruszkowskiej i Alei Żwirki i Wigury. Wzdłuż drogi stali porządkowi w zielonych czapkach, księża w sutannach i funkcjonariusze MO. Wśród ludzi zgromadzonych obok trasy przejazdu byli dodatkowo porządkowi z białymi odznakami służby porządkowej.

Było wszystko bardzo dobrze zorganizowane, wszystkie służby wykazywały uprzejmość. Dostrzegłem wśród zgromadzonych kobiet zadowolenie i rozmowy jak to dobrze, że papież przyjechał do Polski. że ich serca się radują jak w jednym szeregu stoi ksiądz i milicjanci i z ożywieniem dyskutują, wyraziły się, że wszystko idzie na lepsze.

Na rogu ulicy Świętokrzyskiej i Nowego Świata oglądałem przejazd papieża do Belwederu. Przejazd był opóźniony ok. godziny i jeden ze służby porządkowej/ w czapkach niebieskich/ powiedział, że papież specjalnie opóźnił rozkład jazdy po to, by pokazać, że to właśnie na niego trzeba czekać.

Przy wejściu na Plac Zamkowy Zwycięstwa służby porządkowe / w niebieskich czapkach/ sprawdzała karty wstępu i później drugi raz przy wejściu do sektorów jeszcze raz/służba porządkowa/ w czapkach żółtych/.

W moim sektorze C3 zlokalizowanym przy prawym skrzydle Hotelu "Wiktoria" była zrzeszona grupa z duszpasterstwa akademickiego z Łodzi. Spotkaliśmy w swoim sektorze kilku Staśka kolegów z Radomia, którzy chodzili do szkoły średniej/energetycznej/

64

i chodzili na religię do kościoła Mariackiego. Mieli ze sobą transparent: " WITAJ PAPIEZU- JESTESMY Z TOBA".

Msza odbyła się z 20 minutowym opóźnieniem. W czasie oczekiwania na papieża było odtwarzanie audycji nagranej przez prof. Wojciechowskiego, która dotyczyła historii Polski. Zebrani nie bardzo jej słuchali. Dużo ludzi było zmęczonych. Zaobserwowałem 4 przypadki zasłabnięcia. Udzielała im pomocy służba w żółtych czapkach. Była awantura, że jedni drugim zasłaniają, służba porządkowa chciała polubownie załagodzić scysję, ale ludzie nie chcieli jej słuchać. Jedna z kobiet domagała się milicji, na co ludzie z tłumu bardzo się oburzyli- po co mieszać milicję do wewnętrznych spraw.

Po przyjeździe papieża kilka osób próbowało zaśpiewać "sto lat" lecz inni nie podchwycili tego. Podczas homilii papieża zaobserwowałem, że ludzie bardzo często klaskali nawet w momentach ,gdy papież nie dokończył całej myśli.

Za zgodność:

Wykonano w 2 egz.:

- 1 egz. sprawa : "WIZYTA",
- 2 egz. sprawa "PIGMALION"

Inspektor Wydz. IV

[Signature]
ppor. E. Wierzbicki